Nr. 98 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 30 kwietnia 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

1 Maj-Święto Proletarjatu!

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Dzień 1. Maja jest Świętem Pracy, Świętem Proletarjatu.

W dniu tym proletarjat całego świata manifestować będzie międzynarodową solidarność i braterstwo ludów.

W dniu tym zamrą wszystkie warsztaty pracy, a klasa pracująca w potężnych manifestacjach wypowie swą nieugiętą wolę:

za pokojem powszechnym;
za równouprawnieniem wszystkich obywateli;
za przebudową ustroju kapitalistycznego i uspołecznieniem środków produkcji.

Towarzyszki i Towarzysze!

W czwartek 1. Maja o godzinie 6 rano odbędzie się „Pobudka" orkiestry kolejowej, pracowników gminnych i murarzy po ulicach miasta Lwowa.

O godzinie 9 rano zbiorą się robotnicy w swoich lokalach Związkowych, skąd pochodami podążą na plac Gosiewskiego, gdzie o godzinie 10 odbędzie się

UROCZYSTE
ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym: 1) Międzynarodowe braterstwo ludów. 2) Zamach reakcji na 8-godzinny dzień pracy. 3) Drożyzna i bezrobocie.

Przemawiać będą posłowie tow. DIAMAND i HAUSNER.

Po zgromadzeniu uformuje się

Manifestacyjny pochód

który przejdzie ulicami miasta pod Teatr Wielki, gdzie nastąpi rozwiązanie.

O godzinie 3 popołudniu w Teatrze Wielkim przedstawienie, odegrany będzie wspaniały dramat z czasów rewolucji francuskiej p. t. „Danton". — Bilety do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy l. 2.

O godzinie 5 popołudniu na boisku „Pogoni" (za rogatką Stryjską) robotnicze drużyny sportowe rozegrają walkę w piłce nożnej o puhar srebrny.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Oświatę robotniczą".

Wzywamy całą klasę robotnicz, aby w Uroczystościach Majowych wzięła masowy udział.

Niech żyje międzynarodowa solidarność Proletarjatu! Niech żyje Socjalizm!

OKRĘGOWY KOM. ROB. P. P. S, WE LWOWIE.

Nowy termin rewolucji komunistycznej.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Tel. wł.). W jednym z ostatnich numerów pisma szwedzkiego „Volkesblattpolitiken". ukazał się artykuł Zinowiewa p. t. „Nasze najbliższe zadania". Artykuł zawiera 11 punktów, odnoszących się do przyszłej akcji partji komunistycznej. W pierwszym punkcie omawia Zinowiew sytuację w Niemczech i wyraża przeświadczenie, o nieuniknionej tam rewolucji proletarjackiej. Dalej powiada, że partje komunistyczne, nietylko w Niemczech, ale i w Czechosłowacji, Austrji, Włoszech i Polsce powinny być przygotowane na przyjęcie wielkich dni.

W 4 punkcie zajmuje się Zinowiew stosunkami w Polsce i twierdzi, że zaostrzenie walki klasowej jest tu o wiele wybitniejsze niż się na pozór wydaje. Wypadki listopadowe 1923 r. dowodzą obudzenia się proletarjatu polskiego.

Nowa ustawa lokatorska od czerwca

WARSZAWA, 28. kwietnia. (A. W.). Wobec niepodpisania przez Prezydenta Rzpltej rozporządzenia wykonawczego o ochronie lokatorów wejdzie ona w życie dopiero z d. 1. czerwca rb.

—:::—

Losowanie dolarówki.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (A. W.). Wobec tego, że główna wygrana pożyczki dolarowej w wysokości 10.000 dolarów przypadła skarbowi państwa (numeru tego nie sprzedano) Grabski zarządził aby wygrana ta była jeszcze raz losowana w dniu 1. lipca. Wobec tego w dniu tym będą do zdobycia 2 wielkie wygrane po 10.000 dolarów.

—::::—

Wypadek na lotnisku.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (A. W.). Dziś rano na lotnisku wojskowem kapral-pilot Krążel o mało nie stał się ofiarą wypadku. Na wysokości kilkuset metrów od aparatu oderwała się jedna z jego części składowych. Mimo to lotnikowi udało się szczęśliwie wylądować.

—:::—

Wychadźtwo polskie do Stanów Zjedn.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą: Z opublikowanej niedawno statystyki emigracyjnej za II. półrocze 1923 r. wynika, że w czasie tym przybyło do Stanów Zjednoczonych 30.858 wychodźców z Polski 17.878 Polaków (t. j. 58 proc.), 1.163 Ukraińców (t. j. 5 proc.). Reszta 37 proc. są to Białorusini i inni. Żydów nie objęto tą liczbą.

Reemigracja zmniejszyła się bardzo znacznie. Ubiegłe lata wykazywały b. znaczną liczbę reemigrantów, której stosunek do liczby dzisiejszej wyraża się jak 20 proc. — 5 proc.

—::::—

Walka z klerykalizmem.

MOSKWA, 28. kwietnia. (A. W.). W Odessie rozpoczął się proces przeciw prawosławnemu biskupowi Prokopiuszowi, oskarżonemu o agitację antybolszewicką, zatajenie kosztowności cierkiewnych i udzielanie informacyj gen. Denikinowi w r. 1919. Proces odbywa się w warsztatach kolejowych.

—::::—

Walka wyborcza w Paryżu.

PARYŻ, 28. kwietnia. (A. W.). Na zgromadzeniu przedwyborczem, które odbyło się wczoraj na jednem z przedmieść paryskich przyszło do starcia z komunistami. W czasie bójki strącono z trybuny i zraniono b. posła Tardieu. Policji udało się dopiero po jakimś czasie przywrócić porządek.

Prezydent Rzeczypospolitej na Targach Poznańskich.

POZNAŃ, 27. kwietnia. (Pat). Dzisiaj przybył do Poznania, gdzie bawi prezydent Rzplitej, Wojciechowski prezes ministrów Grabski, minister kolei Tyszka i dyrektor departamentu prezydjalnego Kauzik. O godzinie 10'55 wyjechał p. prezydent Rzplitej w towarzystwie wojewody na otwarcie Targów Poznańskich. Na ulicach, któremi przejeżdżał p. prezydent, ustawione były szpalery cechów poznańskich, powstańców, hallerczyków, kolejarzy i pocztowców. P. prezydent otworzył IV Targi Poznańskie, przy dźwiękach wszystkich syren. Następnie odbyło się zwiedzanie poszczególnych pawilonów Targów. Z placu Wieży Górnośląskiej udał się p. prezydent ze świtą na plac Drwęskiego i obejrzał tam stojący na relsach pierwszy wóz tramwajowy, zbudowany polskimi siłami, z polskiego materjału, w miejskich warsztatach tramwajowych.

O godz. 16 udał się p. prezydent wraz ze świtą samochodami do Ławicy, gdzie w apartamentach 3-go pułku lotniczego odbyło się poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samolotów „Samolot".

—::::—

POZNAŃ, 27. kwietnia. (Pat). W pierwszym dniu otwarcia Targów Poznańskich zwiedziło Targi 10.000 osób.

POZNAŃ, 27. kwietnia. (Pat). Pomiędzy gośćmi zamiejscowymi przybyli na tutejsze Targi minister pełnomocny Japonji, generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku minister Strassburger, przewodniczący międzynarodowego trybunału na Górnym Śląsku Calonder oraz delegaci senatu gdańskiego.

—::::—

Otwarcie Banku polskiego.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Pat). Podczas uroczystego otwarcia Banku polskiego zabrał m. in. głos premier Grabski następujące przemówienie: Przystępujemy do aktu, który ma być związkiem pomiędzy państwowem i społeczeństwem polskiem z jednej strony, a nową walutą polską, złotym polskim z drugiej strony. Dla związku tego cały naród przygotował trwałe fundamenty uposażenia waluty i skarbu narodowego. Nowa waluta na to, aby spełniła swoje zadanie musi być przez nas mocno ufundowana. Społeczeństwo nie może wymagać bogactw, bo bogactwo daje tylko praca ludzka. Waluta nie będzie nas wyręczała jeśli za mało pracować będziemy. Ona nie stworzy bogactw. O ile chcielibyśmy jej nadużywać w tym względzie, natychmiast jak poprzednia obróci się na zło społeczeństwa.

—::::—

Ukaz bolszewicki.

Wykluczenie Angeliki Bałabanowej z partji komunistycznej.

Moskiewska „Prawda" ogłosiła niedawno następującą uchwałę Centr. komisji kontrolnej komunistycznej partji Rosji:

„Ze względu na to, że Angelika Bałabanowa przeszła znowu na stanowisko mienszewizmu i czynnie popiera kontrrewolucyjną włoską socjalną demokrację, postanawia centr. komisja kontrolna wykluczyć A. Bałabanową z szeregów partji komunistycznej Rosji".

Bałabanowa od 25 blisko lat stoi w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu robotniczego. Działała ona zrazu przeważnie jako propagatorka socjalistycznego ruchu kobiecego, w r. 1912 na kongresie partji włoskiej, wybrana została na członka redakcji „Avanti". Podczas wojny rozwinęła wytężoną działalność w kierunku odbudowy wstrząśniętej do podstaw Międzynarodówki i uczestniczyła w pracach konferencji zimmerwaldzkiej. Po wybuchu rosyjskiej rewolucji wróciła do Rosji, gdzie zrazu wstąpiła do lewicy mienszewików, później przeszła do komunistów. Lecz jej czysty idealizm, który ją zawiódł do partji komunistycznej, *nie* mógł się pogodzić z gospodarką sowieckiego rządu w Rosji i ze zbrodniczą akcją, komunistycznej międzynarodówki, zmierzającą do rozbicia jednolitego frontu ruchu robotniczego. Sam Lenin przed 2 laty określił ją jako towarzyszkę o idealnej czystości charakteru i bezinteresowności, która w sposób niedościgniony spełnia powierzone jej zadania.

W r. 1922 Bałabanowa udała się zagranicę i pracowała w ostatnich latach jako wiedeńska korespondentka medjolańskiego „Avanti".

Za tę działalność w partji socjalistycznej wykluczają ją z swych szeregów komuniści. Wykluczają ją dlatego, że jej czysto idealistyczny sposób myślenia i działania nie może się pogodzić z praktyką, stosowaną przez komunistycznych ludzi gwałtu.

—::::—

Ucieczka więźniów z więzienia krakowskiego.

Jeden przychwycony popełnia samobójstwo.

KRAKÓW 27. kwietnia. (Pat. Dnia 27. b. m. o godzinie 6.15 rano zbiegło z aresztów sądu okręgowego czterech więźniów, przeciw którym toczyły się dochodzenia sądowe. Straż więzienna puściła się w pościg za zbiegami i zaalarmowała posterunek policyjny, który zdołał przychwycić jednego z więźniów, drugi widząc się osaczonym przez ścigających strzelił sobie z rewolweru w skroń i padł trupem na miejscu. Za dwoma innymi zbiegami urządzono wszechstronny pościg.

„Fanatyczny nacjonalizm — zbrodnią przeciw narodowi".

DUESSELDORF, 28. kwietnia. (Pat). W mowie wyborczej wygłoszonej tutaj wczoraj wyraził kanclerz Marks nadzieję, że stronnictwo centrowe poprze zalecaną przez rząd politykę wykonania traktatu wersalskiego. Polityka ta doprowadzi więc do zbliżenia francusko - niemieckiego. Dojście do władzy skrajnych żywiołów prawicowych byłoby zdaniem kanclerza prawdziwem nieszczęściem dla Niemiec, wobec czego propagandę fanatycznego nacjonalizmu należy uważać za zbrodnię przeciw narodowi niemieckiemu. Dalej zaznaczył kanclerz że w miarę posuwania się ku granicy zachodniej, można zaobserwować, że ludność w sposób coraz bardziej stanowczy odrzuca idee ultranacjonalistyczne. Jako warunek wykonania przez Niemcy planu rzeczoznawców uważa kanclerz uzyskanie przez Niemcy władzy suwerennej na obszarze Ruhry w administracji i gospodarce krajowej, wypuszczenie na wolność więźniów i powrót wygnanych. Wreszcie oświadczył kanclerz Marks, że jest przeciwny przystąpieniu Rzeszy do Ligi Narodów, o ileby ta instytucja nadal zachować swą dotychczasową formę.

Przedwyborcza odezwa lewicy francuskiego senatu.

PARYŻ, 27. kwietnia. (Pat.) Wydana przez lewicę demokratyczną senatu z okazji zbliżających się wyborów z wezwaniem do popierania kandydatów z pośród przedstawicieli lewicy, w programie których leży współpraca z Ligą Narodów, umiłowanie pokoju i świadomość konieczności lojalnego porozumienia między sprzymierzeńcami. Odezwa kończy się słowami: Stwierdzamy, że Francja posiada określone i uświęcone traktatem wersalskim prawo do bezpieczeństwa i odszkodowań. Odpowiedzialne za wybuch wojny i dokonane zniszczenia Niemcy, muszą wypłacać swoje zobowiązania; wymaga tego sprawiedliwość oraz olbrzymie nasze ofiary i poszanowanie przyjętych zobowiązań.

—::::—

Zbrodnie faszystów bawarskich.

MONACHJUM. 27. kwietnia. Zeznania świadków w trwającym od dwóch dni procesie przeciw 36 Hitlerowcom, rzucają jaskrawe światło na ekscesy, dokonywane przez nich w czasie zaburzeń listopadowych. Świadkowie stwierdzają, że po zdemolowaniu redakcji socjalistycznej „Münchener Post", Hitlerowcy, doszczętnie ją obrabowali. W ratuszu aresztowali Hitlerowcy kilku radnych, których zabrali jako zakładników, udając, że wiodą ich na rozstrzelanie. Jednego z radnych pobito kolbami. Również burmistrza pobito i znieważono. Zakładników uprowadzono z miasta i zwolniono dopiero po dłuższych rokowaniach.

—::::—

Coolidge kandyduje.

PARYŻ, 26. 4. (Pat). „Petit Parisien" donosi, że Coolidge będzie kandydatem republikanów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na zjazdach republikańskich w Stanach Pensyvania, Delvare i New Jersey oświadczono się za Coolidge. Liczba delegatów republikańskich, którzy oświadczyli się za Coolidge dochodzi do 700.

—::::—

Włochy się zbroją.

PARYŻ, 26. 4. (AW). „Tribuna" donosi, że obrona zachodnich wybrzeży Włoch nie odpowiada wymaganiom nowoczesnym. — Trzeba zdobyć się na nową bazę operacyjną na południowem wybrzeżu Sardynji i i zachod. Sycylji. „Tribuna" zapewnia, że Anglja nie będzie sprzeciwiała się wykonaniu tego projektu, zaś włoskie ministerstwo marynarki całkowicie go popiera.

—::::—

Kongres socjologów w Rzymie.

RZYM, 27. kwietnia (Pat). Międzynarodowy kongres socjologów, badający obecnie w Rzymie, przyjął jednomyślnie rezolucję, w której wyraża życzenie, aby we Wiedniu za inicjatywą względnie pod kontrolą Ligi Narodów utworzyć specjalny organ obserwacyjny, którego zadaniem byłoby zbieranie dat statystycznych, dotyczących mniejszości narodowych w Europie wschodniej.

—::::—

Strajk rolniczy w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 27. 4. (Pat). Strajk rolniczy w okolicach Królewca i Fischhausen objął już 300 majątków ziemskich.

Nowy wódz nacjonalistów niemieckich

BERLIN, 26. 4. (Pat). Dzienniki donoszą, że kierownikiem partji niem. narodowej w miejsce zmarłego Helfericha zostanie admirał Tirpitz. Osławiony komendant łodzi podwodnych i inicjator bezwzględnej walki na morzu. (Red.).

—::::—

O monopol tytoniowy w Niemczech.

BERLIN, 26. 4. (Pat). Między rządem Rzeszy, a przedstawicielami przemysłu tytoniowego toczą się rokowania, celem utworzenia niemieckiego monopolu tytoniowego państwowego.

—::::—

„KANOLD'A”

KARMELKI ŚMIETANKOWE

niedoścignionej dobroci!

są do nabycia w handlach cukierniczych.

Generalny zastępca: OSWALD SCHARGEL

LWÓW, ul. SYKSTUSKA 31.

386

8-mio godzinny dzień pracy.

Kiedy w roku 1919 Sejm ustawodawczy uchwalał ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustalając maksymalny czas pracy na 8 godzin dziennie i 46 godzin na tydzień, ogół klasy robotniczej zdawał sobie dokładnie sprawę, że walka o ten podstawowy postulat nie została przez to ukończona. Centralna Komisja Związków Zawodowych przy każdej niemal sposobności wskazywała na grożące zasadzie 8-godzinnego dnia roboczego niebezpieczeństwo, nawołując w szeregu uchwał do czujności i bezwzględnego przestrzegania ustawy. A krótki okres czasu, jaki minął od dnia uchwalenia ustawy, nastręczał tych sposobności nie mało. Zaraz z początku — pod naporem przemysłowców lekceważących polskie ustawodawstwo — Ministerstwo Pracy zaczęło robić wyjątki to dla cukrowni, gdzie zezwolono na 12-godzinny czas pracy, to znowu dla drukarni i piekarni, gdzie wbrew ustawie zaprowadzono pracę nocną, a w ślad za tem rozpoczął się już świadomy atak przedsiębiorców w Sejmie w formie wniosków nagłych, mających pokruszyć i połamać samą zasadę 8-godzinnego dnia pracy, a następnie w formie planów ministra skarbu Michalskiego, który przez przedłużenie czasu pracy i zniesienie ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym chciał uzdrawiać skarb i walutę polską.

Z prowadzonej przez 5 lat niemal walki o utrzymanie uchwalonej ustawy klasa robotnicza wychodziła dotąd zwycięsko. Rozporządzenia Ministerstwa Pracy musiały zostać cofnięte, atak zaś przedsiębiorców w Sejmie — wobec kategorycznego oporu robotników, zakończył się jedynie przedłużeniem czasu otwarcia sklepów bez naruszania długości dnia roboczego pracowników handlowych. Tak samo zwycięsko odparte zostały projekty p. Michalskiego, który musiał ustąpić przed groźną postawą robotników i ze swoich projektów sanacyjnych wyłączył kwestję czasu pracy.

Mimo to wszystko przedsiębiorcy polscy ani na jedną chwilę nie wyrzekli się myśli obalenia znienawidzonej ustawy. Najlepiej uwydatniło się to przy dwukrotnych obradach, jakie Sejm ustawodawczy i obecny prowadzi nad kwestją ratyfikacji konwencji międzynarodowych. W r. 1922 rząd ówczesny przedłożył wniosek o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Mimo jednak, że ratyfikowanie konwencji wobec istnienia w Polsce ustawy z dnia 19. grudnia 1919 o 46-godzinnym czasie pracy w tygodniu — nie narafiałto na żadne przeszkody, *przedstawiciele przedsiębiorców oparli się ratyfikacji bezwzględnie*, rozumiejąc, że ratyfikowanie konwencji o 8-godzinnym dniu pracy, jakkolwiek obecnie niczegoby nie zmieniło, to jednak utrwaliłoby ten stan rzeczy na przeciąg 10 lat i w ten sposób stworzyłoby przeszkodę do zmiany ustawy przy pierwszej lepszej dogodnej sytuacji. To też rząd poprzedni, przedkładając Sejmowi w ubiegłym roku wniosek o ratyfikację wszystkich niemal międzynarodowych konwencji, nawet takich, które wymagały zmiany odpowiednich ustaw obecnie obowiązujących, — wyłączył konwencję o 8-godzinnym dniu pracy — z tego jedynie powodu, by sprawy w tej mierze nie przesądzać i pozostawić Sejmowi możność zmiany tej ustawy, „gdy zajdzie potrzeba i nadarzy się odpowiednia sposobność“.

Podobnie jak przedsiębiorcy polscy, odnosili się do 8-godzinnego dnia roboczego, przedsiębiorcy wszystkich prawie krajów Europy. Wszyscy zgodnie, powołując się na to, że oni tylko jedni są w tem przymusowem położeniu przerwania 8 godzin, podczas, gdy „gdzieindziej“ pracuje się dłużej, domagali się w imię obrony interesów przemysłu i życia gospodarczego państwa, zniesienia zakazu pracy ponad 8 godzin. To też z państw o silnie rozwiniętym przemyśle jedna tylko Czechosłowacja ratyfikowała dotąd konwencję o 8-godzinnym dniu pracy, podczas gdy wszystkie inne starały się pozostawić sobie w tej sprawie zupełną swobodę postępowania. Mimo to jednak i wbrew twierdzeniom przemysłowców, że tylko w ich kraju praca trwa 8 godzin, — ośmiogodzinny czas pracy stał się faktem dzięki walce prowadzonej przez robotników całej Europy. Na niczem spełzły próby przedłużenia czasu pracy w Danji, zwycięstwem robotników zakończyło się w tej mierze referendum ludowe w Szwajcarji, mimo faszyzmu utrzymali tę zasadę robotnicy włoscy, a obecnie rządy austrjacki i angielski zapowiedziały ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

W jednych tylko Niemczech, gdzie siła klasy robotniczej i jej organizacji zawodowej została bardzo silnie nadwyrężona zupełną ruiną życia ekonomicznego w czasie katastrofalnego spadku marki niemieckiej, wprowadzono dłuższy czas pracy naprzód na terenach okupowanych, a następnie, po wygaśnięciu obowiązującego rozporządzenia o 8-godzinnym dniu pracy, w całem państwie. Przedsiębiorcy niemieccy i rząd tłumaczą to, podobnie jak wszędzie, „*potrzebami narodowemi*“, koniecznością dłuższej pracy celem zapłacenia kosztów reparacji. Mimo to cała niemiecka klasa robotnicza wystąpiła do jaknajbardziej energicznej walki przeciw temu zamachowi; w całych Niemczech, o których dziś mówi się powszechnie, że przedłużyły czas pracy, wre walka o nową ustawę o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Chwilę tę przemysłowcy wszystkich krajów, a zwłaszcza przemysłowcy polscy wykorzystać chcą do zadania zabójczego ciosu zasadzie ośmiogodzinnego dnia roboczego. Rozumieją oni, że wprowadzenie dłuższego czasu pracy w Polsce pod płaszczykiem rzekomej obrony przed konkurencją niemieckiego przemysłu przesądzi walkę prowadzoną przez robotników niemieckich na ich niekorzyść, a przez to naruszy zasadę 8-godzinnego dnia roboczego w całej Europie. To też stanowisko robotników w Polsce musi być w tej mierze jaśniejsze i bardziej zdecydowane, aniżeli w którymkolwiek innym kraju. Centralna Komisja związków zawodowych powzięła co do tego uchwałę, którą podała do wiadomości robotnicza prasa codzienna, wzywając całą klasę robotniczą do walki o ustawowy czas pracy.

Stojąc na jednej z najbardziej zagrożonych pozycji, klasa robotnicza w Polsce *nie może za żadną cenę dopuścić do złamania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.* Żaden argument o konieczności wzmożenia pracy i ratowania przemysłu polskiego przed zalewem obcych nie może być dość silny, byśmy co do czasu pracy wchodzili w jakikolwiek kompromis i godzili się na najmniejsze choćby ustępstwa. Konkurencja pomiędzy przemysłowcami poszczególnych krajów nie może się odbywać kosztem warunków pracy klasy robotniczej. — Gdybyśmy weszli na tę śliską drogę, rozpoczęłaby się w poszczególnych krajach odwrotna, jak dotąd, akcja pogarszania stosunków pracy, która doprowadziłaby musiała do zupełnego zniszczenia klasy robotniczej, a z nią całego życia gospodarczego narodów. Zresztą naiwni tylko sądzić mogą, że długi dzień roboczy jest dziś podstawą siły i zdolności konkurencyjnej przemysłu. Powołam się w tej mierze na oświadczenie znanego przemysłowca i ekonomisty niemieckiego Boscha, który, powiedział:

„Nieszczęściem jest, że jeszcze dziś mamy masę przedsiębiorców, którzy myślą, iż przedłużeniem dnia roboczego uratujemy życie gospodarcze Niemiec z obecnego upadku. Są to ci *kapitaliści, którzy nie chcą myśleć o technicznem doskonaleniu swoich przedsiębiorstw* i racjonalnem zorganizowaniu metod pracy z lenistwa do myślenia i niechęci do chwilowego wydatku pieniężnego, któryby się wkrótce stokrotnie opłacił, idą po starej, a tak do celu nie prowadzącej drodze przedłużania dnia pracy — 8-godzinny dzień pracy — kończy dr. B. swoje wywody — jest dla naszego przemysłu nietylko koniecznością, ale i błogosławieństwem dla naszego ludu“.

Dowodem słuszności tego twierdzenia jest fakt, że węgiel angielski i amerykański, przy wydobyciu którego górnik pracuje tylko 6 względnie 7 godzin, konkuruje dziś bardzo skutecznie z węglem niemieckim, gdzie pracę przedłużono do 9 godzin.

Klasa robotnicza Polski, świadoma znaczenia krótkiego czasu pracy i odpowiedzialności, jaką nakłada na nią chwila obecna w walce proletarjatu wszystkich krajów — spełni swój obowiązek i nie dopuści w żadnej formie do odebrania sobie jedynej powojennej zdobyczy — ośmiogodzinnego dnia pracy.

Z. Żuławski, poseł.

—:::—

Odkrycie naukowe.

N. JORK, 26. 4. (Pat). Dr. John, znany badacz słońca w obserwatorjum w Mont Wilson ogłosił wyniki swoich ostatnich badań, dokonanych w tymże obserwatorjum, a stwierdzających w zupełności trzecią zasadę einsteinowskiej teorji grawitacyjnej.

—:::—

Perspektywy układów reparacyjnych.

PARYŻ, 26. 4. (Pat) Polradio. Półoficjalne narady komisji odszkodowań pozwalają przewidywać, że zawarcie układu na zasadach sprawozdania rzeczoznawców jest możliwe. Trudności będą polegały na szybkiem wprowadzeniu w życie układu.

PARYŻ, 26. 4. (Pat) Komisja odszkodowań na posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek, przyjmie do wiadomości odpowiedzi państw sprzymierzonych na sprawozdanie rzeczoznawców.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 29 kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi".
Środa, o godz. 7. wiecz. „Prorok".
Czwartek, o godz. 3. pop. „Danton".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:
Poniedziałek o godz. 7. wiecz. „Myśl".
Wtorek o godz. 7. wiecz. „Myśl".
Środa o godz. 7. wiecz. „Myśl".
Czwartek o godz. 7. wiecz. „Myśl".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Wtorek o godz. 7. wiecz. „Mädi".
Środa o godz. 7. wiecz. „Mädi".
Czwartek o godz. 7. wiecz. „Mädi".

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA"
Od czwartku, 3. kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kays, B. Bronowski. — „Symulanci" farsa. — Początek o godz. 8. wieczór.

—:::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
We wtorek 29. wiecz. o godz. 7. „Katarzyna" opera, z pnią Fedyczkowską.
Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). a w niedzielę od godziny 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:
Piątek 2. Maja: Kompozytorski Wieczór pieśni Lesława Jaworskiego. 385-2

—:::—

NUMER MAJOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO". W środę rano ukaże się uroczysty zwiększony numer Majowy z okazji Święta Robotniczego.

Wobec uchwały tow. zecerów, że z powodu święta wstrzymują się od pracy od środy wieczór do czwartku w nocy, „Dziennik" w czwartek zupełnie się nie pojawi, i dopiero w piątek wyjdzie o zwykłej porze.

KOMPOZYTORSKI WIECZÓR PIEŚNI LESŁAWA JAWORSKIEGO. W piątek dnia 2-go maja b. r. odbędzie się w sali Tow. Muz. Koncert kompozytorski znanego i cenionego w sferach muzycznych naszego miasta krytyka muzycznego i kompozytora Prof. Lesława Jaworskiego. Koncert ten nie jest debiutem kompozytorskim prof. Jaworskiego, dał się on bowiem już poznać jako twórca muzyki do ballady Mickiewicza p. t.: „Lilje" (wykonana pięciokrotnie w tem raz w r. 1916. na koncercie w sali Tow. Muz.), ponadto jako autor pięknej ilustracji muzycznej do bajki Andersena: „Dziewczyna z zapałkami", jako ilustrator baśni scenicznej Marty Kubiszynównej: p. t.: „Królowa śniegu". Ponadto słyszeliśmy w jesieni zeszłego roku silną i pełną wyrazu „Kantatę" jego napisaną z okazji 150- lecia Komisji Edukacyjnej. Niejednokrotnie były wykonywane na koncertach wokalnych jego pieśni. Kompozycje te spotykały się zawsze z gorącem uznaniem audytorjum, nic więc dziwnego, że zapowiedziany koncert kompozytorski, w którego program wejdą tym razem wyłącznie pieśni budzi żywe zainteresowanie w muzycznych sferach naszego miasta.

DUBLOWANIE roli tytułowej w „Żonie Hasana Agi". Jak wiadomo tytułową rolę kobiecą w tej sztuce dublują dwie doskonałe artystki p. Barwińska, i p. Rasińska. We czwartek, a nie jak mylnie podano we wtorek, p. Rasińska po raz pierwszy kreować będzie Hasanaginicę.

PRZEDŁUŻENIE ABONAMENTU KWIETNIOWEGO. We czwartek 1. maja we wszystkich teatrach ważny jeszcze będzie abonament kwietniowy. W dniu tym wszystkie bloczki abonamentowy muszą być zrealizowane.

KASA MIASTOWA PRZY UL. TĄŚSKIEJ sprzedaje bilety teatralne począwszy od dnia 1. maja od od godziny 8 rano do godziny 3 popoł. bez przerwy.

„PANIE KOCHANKU". Opera Mieczysława Sołtysa pod tym tytułem wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego w sobotę. 3. maja. Radziwiłła gra p. Dolnicki, generałową Morawską p. Lipowska, Puciatównę p. Sydonia Rotowska, Synucia p. Bedlewicz, Lepuskiego p. Cyganik, Wirszyłłę p. Martini. Librettto według znanej powieści Kraszewskiego opracował Henryk Kopie. Teatr nasz wystąpi z całą okazałością: nowe dekoracje pendzla p. Bałki, nowe kostjumy i liczne akcessorja złożą się na całość bardzo wystawną. W piątek odbędzie się generalna próba pod kierunkiem reżysera M. Lewickiego i kapelmistrza Lehrera. W dniu tym Teatr Wielki będzie zamknięty. Sfery muzyczne naszego miasta z wielkiem zainteresowaniem oczekują tej premiery, która już dziś budzi w całem mieście pewnego rodzaju senzację. Kasy teatralne sprzedawać będą bilety na pierwsze przedstawienia od czwartku rana.

PRAKTYCZNY KURS JĘZYKA FRANCUSKIEGO, w zakresie techniczno- przemysłowym i handlowy otwarty zostanie przez oddział techniczno- przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej 10. maja b. r.

Nauka odbywać się będzie wieczorem i trwać będzie trzy miesiące. Bliższe szczegóły w kancelarji Oddziału techn. przem. ul. Bourlarda 5. II. p. od godz. 9 - 2.

WOJOWNICZY GOSPODARZ. Właściciel realności przy drodze Kulparkowskiej l. 17. Jan Skupień wraz z żoną swoją Ewą w niesłychany sposób maltretują zamieszkałych tam lokatorów, a przeważnie rodzinę pp. Kowalskich, korzystając z tego, że p. Kowalski emeryt kolejowy, kaleka, nie może się z nim, jak należy rozmówić. Oboje małżonkowie właściciele, zfanatyzowani na punkcie religijnym, dotrzymując przykazania „Miłuj bliźniego jak siebie samego" mszczą się na biednych ludziskach. Dnia 16. b. m. wpadł Skupień do mieszkania pp. Kowalskich i uderzył ich syna 10- letniego w twarz szczotką za to, że trzasnął drzwiami w korytarzu. Na krzyk rodziny i domowników odgrażał się w ten sam sposób. Możeby komisarjat policji zaopiekował się tym wojowniczym osobnikiem?

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje w dalszym ciągu mają tendencję zniżkową.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary 9.310 - 9.320, kanad. 8.850 - 8.900, kor. czeskie 270 - 275, leje 47 - 48, fr. franc. 530 - 540, fr. szwajc. 1.635 - 1.650, złote 20 kor. do 11.0000, srebrne kor. 735 - 740 tys.

Akcje płacono: Chodorów od 14.000, Cegielski 1.675, Ćmielów 2.200, Gafota 1000, Oikos 11.100, Parowozy 1.100, Pezet 340, Rakszawa 8.900, Tesp. 16.000, Zieleniewski 31.100 tys.

CENY ZBOŻA wykazują tendencję ustaloną. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj był ruch wzmożony przy obfitej podaży. Notowano: pszenicę 36 - 39.000, żyto 19.500 — 23.000, jęczmień 18 — 24.000, owies 20.500 — 22.500 tys.

KANAŁ SIĘ ZAWALIŁ BEZ TRZĘSIENIA ZIEMI. W ul. Rejtana, obok realności pod l. 1. zawalił się wczoraj kanał. Na szczęście obeszło się bez ofiar. Z tego wynika, że Lwów nie potrzebuje obawiać się trzęsienia ziemi, bo ma taki magistrat, który obsłoi za wszystkie inne plagi.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI. Rózia Bell z początkiem b. m. nabyła w ul. Legionów od dwóch osobników zegarek rzekomo złoty za 50 mil. marek. Przekonała się jednak następnie, że był to zegarek double. Wczoraj dopiero natknęła na tych przekupniów i spowodowała ich aresztowanie.

Byli to Piotr Krajewski i Józef Frost. Znaleziono przy nich kilka zegarków i łańcuszków „double", które zdeponowano.

Zeznali oni, że te przedmioty są własnością zegarmistrza Mendla Katza, zam. przy ul. Żółkiewskiej. Obu osadzono w areszcie.

OFIARY SUTYCH ŚWIĄT. Kronika Pogotowia ratunkowego i policyjna notuje wiele wypadków zatrucia alkoholem, oraz awantur różnych obywateli, którzy suto obchodzili Wielkanoc wedle gr. kat. obrządku.

W ul. Leona Sapiehy znaleziono leżącego osobnika który uległ zatruciu alkoholem. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Wasyl Skoczylas w pijanym stanie wpadł do mieszkania Feigi Krieger, gdzie wywrzadził wielką awanturę. Osadzono go w areszcie policyjnym.

Tu również osadzono Józefa Pobereżnego, który „produkował" się na placu Marjackim.

M. Lenard i Władysław Tomaszewski w winiarni Mendla Weinsteina przy ul. Rutowskiego wywołali bójkę, i powywracali stoły, wyrządzając znaczną szkodę. Tomaszewski uciekając bił przechodniów. Z trudem ubezwładniono go i odprowadzono do aresztu.

Pozatem aresztowano znaczną ilość pijanych osobników, których nazwisk nie zdołano ustalić.

KAMIENICA BEZ DOZORCY. Pewien posterunkowy patrolując w nocy, stwierdził, iż w kamienicy przy ul. Wałowej l. 5. brama jest przez całą noc otwarta, gdyż niema tu dozorcy. Wobec tego właściciele sklepów, mieszczących się w tej kamienicy, przez całą noc strzegą swych lokali przed złodziejami. — Właścicielem tej realności jest Bank Małopolski, którego znów dyrektorem jest p. Halski, kupiec z ul. Sobieskiego.

PSIE NIEBEZPIECZEŃSTWO. W ulicy Grodzickich, czworonóg puszczony samopas dotkliwie pokąsał Amalję Friedman.

W Pogotowiu ratunkowem zgłosili się pokąsani również przez złośliwe psy Izaak Chorsch, Regina Teitel, Samson Berko i Salomon Schwartz. Udzielono im pomocy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W nocy na ubiegłą niedzielę na dworcu głównym przejeżdżająca lokomotywa potrąciła patrolującego posterunkowego Stefana Tomaszewskiego, który odniósł liczne obrażenia i wstrząs mózgu. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło go do szpitala.

W ul. Kętrzyńskiego 4-letni Leopold Süsser, puszczony bez opieki w ul. Leona Sapiehy podbiegł pod przejeżdżający wóz tramwajowy. Potrącony odniósł ciężkie obrażenia na głowie i ręce. Posterunkowy Pospiech zaopiekował się malcem i odwiózł go do Pogotowia ratunkowego.

SPIS ABONENTÓW LWOWSKIEJ SIECI TELEFONÓW. Niezbędny ten przewodnik zredagowany bardzo przejrzyście i dokładnie przez inż. St. Spirę odbija się od innych tego rodzaju wydawnictw starannością technicznego wykończenia i estetyczną formą zewnętrzną.

Rząd sowiecki, a związki zawodowe.

LONDYN, 26. 4. (Pat). Delegat rosyjski Rakowski oznajmił przedstawicielowi Biura Reutera, że protest rosyjskich Rad robotniczych przeciw propozycjom bankierów angielskich nie należy uważać za oficjalny dokument, jakkolwiek protest ten jest w kilku punktach zgodny z opinją rządu sowieckiego. Na ogół bowiem protest nie jest wykładnikiem polityki sowieckiej.

—:::—

Komunikat.

× BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGIONIŚCI! Wzywa się wszystkich Strzelców i Legionistów pod przymusem organizacyjnym, aby dnia 3. maja punktualnie o godz. 8 rano zgromadzili się w lokalu Związku Strzeleckiego. Zielona 7. skąd nastąpi wymarsz wraz z muzyką kolejową na uroczystość Trzeciego Maja.

× BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGIONIŚCI! Dnia 2. maja o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Zielona l. 7. odczyt Marji Jaworskiej p. t.: „O Konstytucji Trzeciego Maja".

Obecność wszystkich Strzelców i Legionistów bezwzględnie konieczna.

× BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGIONIŚCI! Bezpłatny kurs języka francuskiego pod kierunkiem ob. Jana Nawrockiego, rozpoczyna się we czwartek, 6. maja b. r. o godz. 7. wieczorem w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Zielona 7. Ci, którzy jeszcze nie wpisali się na listę winni bezwłocznie zgłosić się u referenta kult.- oświatowego.

✱ NADESŁANE. ✱

„OKRĘGÓWKA"
SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOW.
WE LWOWIE
115—
sprzedaje swoim członkom
różnego rodzaju: materjały tekstylne, gotowe ubrania, płótna, swetery i obuwie
na RATY miesięczne.

Osamotniona Francja.

Włochy przeciwne okupacji Ruhr.

LONDYN, 28. kwietnia. (AW). „Times" piszą: Ze wszystkich odpowiedzi rządu do komisji reparacyjnej wynika, że okazuje się potrzeba zwołania rokowań dla stwierdzenia jakie funkcje przypadną komisji reparacyjnej a jakie rządom sprzymierzonym. Rząd włoski w swej odpowiedzi zaznaczył zgodność z polityką, której celem przywrócenie gospodarczej jedności Niemiec (tj. zniesienie okupacji Westfalji). W Londynie panuje zdanie, że powzięciu rychłej uchwały na przeszkodzie stoją odbywające się obecnie wybory w Niemczech i Francji. Przedewszystkiem musi się jednak rozstrzygnąć pytanie co ma nastąpić najpierw: czy podjęcie świadczeń reparacyjnych ze strony Niemiec, czy przywrócenie niemieckiej jedności gospodarczej.

Wolne harcerstwo a młodzież robotnicza.

Z armji pracy ubywają często ranni. Każda eksplozja kotła, każde źle skonstruowane rusztowanie każda wadliwość warsztatu, powodują odpadanie żywych krwawych drzazg z walczącej armji. W niskich, ciemnych norach żerują kolonje bakcylów, stępia się wzrok i słuch. Wśród społeczeństwa snuje się karawana kalek, cienie ludzkich postaci: To ranni na polu pracy. W żarze walki krzepnie robotnicza myśl, tężeje organizacja, krystalizują się charaktery bojowników: a równocześnie jednostki słabe nie wytrzymują próby i zdemoralizowane, zmęczone i złamane zlewają się ze światem, gdzie nigdy nie pada promień słońca: giną w otchłani knajp i prostytucji. Rzesze młodocianych, życiowo nieodporne, słabe i podatne, łatwo dosięga powódź zgnilizny, młodziani karleją moralnie i fizycznie. Czas teraz nadszedł najwyższy, żeby warstwom młodocianych wskazać nowe cele, które oderwałyby je od apatycznej szarzyzny codziennego życia, pobudziłyby szlachetne pierwiastki jakie w piersi młodzieżw drzemią, a równocześnie przyzwyczaiły się do wzmocnienia szeregów zorganizowanych robotników.

Takie nowe cele daje Wolne Harcerstwo, które może być dźwignią odrodzenia i motorem nowego życia młodzieży robotniczej. Wolne harcerstwo poprzez granice państw ramionami młodych opasało kulę ziemską i wspólnemi siłami buduje Jutro ludzkości.

W życiu gromadnem wśród pól i lasów ćwiczy ćwiczy ciało i umysł i zaprawia do służby dla społeczeństwa. Wolne harcerstwo walczy z nacjonalizmem, pragnie powszechnego braterstwa i współpracy narodów a zwalcza militaryzm. Wspólnie ze Światem Pracy dąży do sprawiedliwości społecznej i o lepszy socjalistyczny ład. Wolne harcerstwo zapewnia wolnomyślne i dowolne odnoszenie się do dogmatów religijnych. Szuka i służy Prawdzie, nie oczekując zezwolenia urzędników Boga. Wolne harcerstwo jako ruch młodzieży budzi zapał do przebudowy siebie i świata w myśl wskazań Prawdy, Piękna i Dobra.

W Święto Pracy postanówmy zająć się młodzieżą robotniczą i przyjść z pomocą wolnemu harcerstwu, które o pomoc w najbliższym czasie się zwróci.

Jotte.

—:::—

Aresztowanie morderców R. Lempertowej.

Wykrycie sprawców skrytobójczego morderstwa Rózi Lempertowej, dokonanego dnia 15. bm. przy ul. Panieńskiej, nie było łatwe. Poszlaki wskazywały, że zbrodni dokonał 22-letni Władysław Kędzierski, mieszkaniec Zamarstynowa. Policja poprzednio aresztowała przyjaciółkę Kędzierskiego Julję Malaczuk. Wymieniony przy pomocy interwencji pewnego adwokata przyspieszył uwolnienie jej z policyjnego aresztu.

W dniu odzyskania wolności spotkała się ona ze swym przyjacielem, który jej się zwierzył, że kolega jego „Tośko" (Antoni Mysłowski) „zrobił skok" przy ul. Panieńskiej, który się udał, gdyż „żydówka spadła z balkonu". Na drugi dzień gdy dowiedziała się ona o zamordowaniu Lempertowej zrozumiała jakiego to rodzaju był ów „skok". Bała się jednak zemsty swych kochanków, więc zachowała tę wiadomość w tajemnicy.

W czasie jednej z niedawnych obław policyjnych komisarz pol. Konarski w realności przy ul. Sieniawskiej przytrzymał Malarczukową. Podczas przesłuchania rozpowiedziała ona o tym „skoku" swoich przyjaciół. Zarządzono natychmiast pościg za Kędzierskim i Mysłowskim. W ub. niedzielę wieczorem ujęto ich podczas obławy w Pasażu Mikolascha.

Podczas przesłuchania, które przeciągnęło się do godziny 4 nad ranem, Kędzierski zeznał, iż z Mysłowskim dokonywali kradzieży kieszonkowych na placu Solskich.

W dniu krytycznym wybrali się na „połów", gdyż byli „w potrzebie". Kolega jego polecił mu czekać na rogu ulicy Panieńskiej a sam rzekomo poszedł do sklepu Lempertowej. Wybiegł stąd jednak po chwili mówiąc: „Jest sztemp! Brykajmy!"

Mysłowski przesłuchiwany zaprzeczył jednak i zwalił całą winę na Kędzierskiego.

Na twarzy i rękach tego ostatniego znać liczne blizny i ślady podrapania, które świadczą, iż to on jest sprawcą zbrodni. Mordowana bowiem broniąc się najprawdopodobniej podrapała go po twarzy i rękach. Nazajutrz po morderstwie Kędzierski był w Kasie Chorych, celem zaopatrzenia swych ran. Tu podał on fałszywe nazwisko.

Policja aresztowała również siostrę K. Annę, oraz narzeczonego jej Józefa Mielnika.

Dalsze śledztwo w toku.

Jedno z t. zw. wyjaśnień.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Pat). Wydział polityczno - prasowy prezydjum Rady ministrów stwierdza, że wiadomości obiegające od kilku dni część prasy o wykryciu na terenie województwa wołyńskiego sprzysiężeniu antypaństwowym nie odpowiadają ściśle istotnemu stanowi rzeczy. W celu prawidłowego poinformowania opinji rząd uważał za konieczne wyjaśnić, że akcja komunistyczna prowadzona do dłuższego od dłuższego czasu w Polsce tracąc zupełnie grunt pod nogami zdradza czasami tendencje do wyrodzenia się w przedsiębiorstwo o charakterze destrukcyjnym. Jedno z takich zjawisk zaszło właśnie obecnie na terenie województwa wołyńskiego, że grupa zbrodniczych osobników zamierzała dokonać akcji sabotażu. Winni są w ręku władz sądowej. (Z tego dość zawiłego wyjaśnienia można się dorozumieć, że na Wołyniu złapano szajkę zwyczajnych bandytów, których władze policyjne węszące wszędzie komunizm chcą na gwałt zrobić politycznymi przestępcami).

—:::—

Ze sportu.

POGOŃ — REWERA 7 : 1 (3 : 1). Pogoń bez Kuchara, Olearczyka, Słoneckiego i Fichtla grała bardzo słabo. Rewera nie potrafiła z powodu braku strzelców wielu podbramkowych sytuacji wykorzystać. Gra obustronnie prowadzona chaotycznie, nie zdradzała, że grają drużyny pierwszoklasowe. Po Pogoni takiej gry nie należało się spodziewać. Sędziował p. kpt. Pichela.

SPARTA — METAL 3 : 0 o mistrzostwo klasy B. Sędziował p. Schargiel.

CZARNI I. — LECHJA II. 7 : 1 (3 : 0) o mistrzostwo klasy B. Sędziował p. Fischer, który słusznie wykluczył 2 graczy Lechji za brutalną grę.

BIALI — JUTRZENKA 1 : 0 (1 : 0) o mistrz. kl. B. Sędziował p. Fischer.

WARSZAWA: POLONIA — CZARNI 3 : 3 (1 : 1). Polonia z trzema graczami rezerwowymi, dobrze zrobiła, że wstawiła Janka Lotha na środkowego napadu, który zdobył 2 bramki z przebojn, a jedną z karnego. Przewaga Czarnych przez cały przeciąg gry. Błotniste boisko nie pozwoliło tej przewagi odpowiednio wykorzystać, ponadto miał Witkowski swój zły dzień, biegał po boisku jak opętany, a swego miejsca nie pilnował, tak, że Loth był zawsze wolnym. Pierwszego goala strzelił Roth (z winy Kopcia II.), wyrównał Müller, do przerwy mimo bombardowania bramy Polonii niezmieniony wynik.

W drugiej połowie Czarni gniotą dalej. Müller strzela ze skrzydła drugiego goala. Za „rękę" Gierasa karny rzut wyzyskany przez Lotha. Przebój solowy Lotha uwieńczony bramką. Kopeć IV. wyrównuje ładną „główką" z centry Müllera. Z powodu słoty i deszczu publiczności mało. Sędziował p. Mandl. Czarni, mimo, że w obecnej drużynie mają graczy z dalszych drużyn, nie przynieśli wstydu sportowi lwowskiemu.

LWÓW — LUBLIN 9 : 0 w Lublinie

WARSZAWA — ŁÓDŹ 2 : 0 w Łodzi.

KRAKÓW GÓRNY ŚLĄSK 1 : 1 w Katowicach.

KRAKÓW: WISŁA — B. T. C. 3 : 1.

B. T. C. — MAKKABI 2 : 1.

JUTRZENKA — OLSZA 1 : 1.

CRACOVIA Rez. — WISŁA Rez. 4 : 2.

WARSZAWA: W biegu dorocznym „Kurjera Polskiego" zwyciężył Ziller 21 m. 37 i pół s.

—:::—

Z dnia.

Niech żyje... nauka polska.

Najstarsza instytucja naukowa w Polsce Tow. Naukowe Warszawskie, pozbawione w roku bieżącym subsydjum państwowego, dalszy swój byt oparło na ofiarności społecznej. Lecz ofiarność ta nie jest dotychczas wystarczająca.

Mimo szczodrej ofiarności, zwłaszcza ze strony inteligencji pracującej, niewypłacone są dotychczas pensje pracownikom za luty i marzec, należności za gaz, telefon, elektryczność i różnym dostawcom, jak również i za druk wydawnictw, które to zaległości sięgają obecnie poważnej sumy 25.000 zł. pol.

Taki sam los jest udziałem wielu innych placówek naukowych w Polsce.

Po co paskarzom i dorobkiewiczom wojennym nauki? Zejdzie „na psy", jeżeli tymsamym szlakiem będzie szło wszystko u nas jak dotychczas.

—:::—

Coolidge łagodzi zatarg z Japonją.

LONDYN, 28. kwietnia. (Pat). Według wiadomości z Waszyngtonu prezydent Coolidge dał do poznania, że złoży veto przeciw bilowi, jeżeli kongres będzie obstawał przy wykluczeniu Japonji. Prezydent ma zaproponować, by jako wytyczne przy regulowaniu kwestji imigracji japończyków przyjęto liczbę obywateli japońskich w St. Zjednoczonych w roku 1890. W ten sposób uniknie się obrazy Japonji.

Tajemnicza katastrofa.

LONDYN, 26. 4. (Pat). Samolot expressowy, który opuścił we czwartek Creidorn z dwoma pasażerami udając się do Holandji i który zaginął w drodze, został odnaleziony na wybrzeżu angielskiem bez pasażerów. Ponieważ samolot znaleziono nieuszkodzony, istnieje nadzieja, że pasażerowie zostali uratowani przez jeden z parowców.

Czytajcie Dziennik Ludowy.

Zjazd Czesko-Słowackiej Socjalnej Demokracji.

W niedzielę 20. bm. o godz. 9.30 rano wchodzę do obszernej sali Domu Ludowego w Morawskiej Ostrawie. Sala szczelnie wypełniona delegatami.

Sala udekorowana czerwienią. Na Domie Ludowym powiewają dwa ogromne czerwone sztandary. Przedstawiam się przewodniczącemu zjazdu tow. Tomaszkowi, marszałkowi sejmu czesko-słowackiego. — Podchodzi do mnie przedstawiciel gruzińskiej socjalnej demokracji tow. dr. Aiollo, który zapytuje mnie po rosyjsku, czy ja jestem przedstawicielem PPS. Dowiedziawszy się, że tak, serdecznie dziękuje za okazywaną przez PPS. sympatje dla Gruzji. Z innych gości obecny jest tow. Bezpałko, przedstawiciel ukraińskiej socjalnej demokracji. Zresztą Aiollo i Bezpałko stale mieszkają w Pradze. Więcej gości zagranicznych nie było.

Przed 10-tą podnosi się kurtyna. Chór robotniczy śpiewa „Międzynarodówkę". Otwiera zjazd tow. Tomaszek, witając delegatów, oraz gości zagranicznych. Nastąpił szereg dalszych mów powitalnych. Przemówiłem i ja: „Witam was, towarzyszki i towarzysze w imieniu C. K. W. P. P. S. i życzę wam powodzenia w waszych obradach, które rozpoczynacie w chwili ciężkiej dla klasy robotniczej całego świata. Obrady wasze, jak widać z porządku dziennego, toczyć się będą nad sprawami doniosłemi. Przyjechałem do was dlatego, że jesteśmy członkami wspólnej Międzynarodówki socjalistycznej. Będąc we wspólnej organizacji międzynarodowej, mamy wspólny cel, do którego proletarjat polski i czeski będzie zdążał. Nie ukrywam przed wami, że pomiędzy nami są różnice zdań co do bardzo palących spraw, sądzę jednak, że różnice te, przy dobrej woli, wyrównać się dadzą na gruncie międzynarodowej solidarności".

Przemawiał również tow. Stefek imieniem PSPR. (Polskiej Socj. Partji Robotniczej w Republice czeskiej), oraz przedstawiciel S. D. w Czechach.

Przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdanie polityczne składa tow. dr. Meisner, prezes klubu parlamentarnego. — Sprawozdawca uzasadnia konieczność rządu koalicyjnego, w którym S. D. stara się dla klasy robotniczej uzyskać jaknajwięcej korzyści. Oświadcza, że dzięki tej polityce zachowany jest charakter demokratyczny Republiki, oraz należny wpływ klasy robotniczej na państwo.

Tow. Soukup, wicemarszałek Senatu, referuje punkt porządku dziennego o polityce zagranicznej i Socjalistycznej Międzynarodówce.

Następuje dyskusja nad obu referatami. Główny atak opozycja zjazdowa przypuściła do praktycznej działalności Rządu, oraz słynnej „piętki" (piątka stronnictw rządzących). Z ramienia S. D. wchodzi do tej piątki minister oświaty tow. Bechynie. Opozycja pochodzi głównie z okręgów Pilzneńskiego i Morawsko - Ostrawskiego. Na czele opozycji zjazdowej stali tow. tow. posłowie Pik z Pilzna i Prokesz z Morawskiej Ostrawy. Zgodnie z regulaminem zjazdu, przemawiać mógł tylko ten, kto miał zebranych 50 podpisów na zgodę, żeby on przemawiał.

Znamienne jest, że nikt z opozycjonistów nie proponował wystąpienia z koalicji rządowej. Krytykowano głównie praktyki rządzenia. Między innymi opozycja skierowała swój atak na sprawy następujące: Ustawa prasowa, ustawa o ochronie Republiki, ustawa przeciwko terorowi, oraz sposób redagowania „Prava Lidu".

Rezolucje odesłano do komisji redakcyjnej. Prócz sprawozdania politycznego, omawiano jeszcze „zmiany w programie partyjnym", kwestje stosunków „gospodarczo-społecznych klasy pracującej", „prawę ubezpieczenia społecznego".

Przed głosowaniem rezolucji opozycja zgłosiła oświadczenie, że jej wystąpienia na zjeździe nie są skierowane przeciwko udziałowi Partji w rządzie koalicyjnym. Opozycja będzie głosowała za rezolucją — nieco zmienioną — wspólnie z resztą Zjazdu. Po tem oświadczeniu istotnie przyjęto wszystkie rezolucje jednogłośnie.

Rezolucja w sprawie taktyki partji i klubu wyraża podziękowanie C. K. partji oraz klubowi za dotychczasową działalność a następnie uzasadnia stanowisko partji w związku z sytuacją powojenną: utworzenie państwa czesko-słowackiego stawia przed klasą pracującą nowe zadania i nową metodę pracy. Zaszła potrzeba zmiany stanowiska wobec państwa. S. D. zmuszona jest współpracować z partjami burżuazyjnemi, w celu konsolidacji i rozwoju państwa. Zjazd nie może ustalić szczegółów taktyki dla Zarządu partji i klubu, podkreśla jednak, że w taktyce swojej zarząd partji, jak i klub winien się podporządkować ostatecznemu celowi partji i celowi temu podporządkować swą taktykę. Partja w rządzie broni demokracji i interesów robotniczych.

W rezolucji omawia się też stosunek S. D. czesko-słowackiej do innych socjalistycznych partji w Republice. Czeska S. D. szuka zbliżenia z innemi partjami socjalistycznemi, a przedewszystkiem z niemiecką S. D. Nie zamykają oczu na ogromne trudności. Zjazd wzywa wszystkie pisma partyjne, ażeby w omawianiu różnic istniejących zachowano przyjazny ton, dążąc do porozumienia ze wszystkiemi partjami socjalistycznemi w Republice.

Wreszcie rezolucja omawia stosunek do komunizmu i faszyzmu, stwierdzając bezwzględnie wrogi stosunek do faszyzm. i niemożliwość jednego frontu z komunistami.

Zjazd polecił specjalnej komisji przygotować projekt nowego programu na następny kongres partji, biorą za podstawę deklarację, uchwaloną na Zjeździe.

Rezolucja w sprawie stosunków społeczno-gospodarczych szeroko omawia tło stosunków gospodarczych w okresie powojennym na tle walki klasowej proletarjatu, konkretyzując szereg postulatów praktycznych. Z ważniejszych są to: Zakaz pracy nocnej kobiet, 12-godzinny odpoczynek niedzielny kobiet i młodocianych, obowiązkowa nauka szkolna do lat 16, jednolite ubezpieczenia społeczne dla wszystkich grup pracowniczych, Izby pracy, wydatna pomoc dla spółdzielni, przeprowadzenie reformy rolnej w myśl żądań bezrolnych i małorolnych, walka ze spekulacją.

Na zakończenie należy nadmienić, że na Zjeździe było z głosem decydującym 301 osób, z tego 23 kobiet, 2 senatorów i 9 posłów, 16 nauczycieli i 1 nauczycielka. Z głosem doradczym — wszyscy senatorowie i posłowie, oraz przedstawiciele organizacji zawodowych, spółdzielczych, oświatowych, sportowych, wolnomyślicielskich i t. p. Razem z głosem doradczym było 177 osób.

W dniu 22. bm. odbyłem konferencję z socjalistami polskimi, mężami zaufania z Karwiny i okolic. Obecnych było 10 delegatów z Karwińskiego, 11 z Ostrawskiego, 1 z Bogumina, oraz 2 członków C. K. P. S. P. R. Na konferencji tej zreferowałem towarzyszom, przeważnie górnikom, sytuację polityczno-gospodarczą Polski i wyjaśniłem nasz stosunek do czeskiej polityki zagranicznej. Konferencja trwała do 11-tej w nocy, towarzysze wysunęli szereg postulatów, które zobowiązałem się przedłożyć C. K. W.

J. Kwapiński.

Korupcja w polityce amerykańskiej.

Ostatnie skandale naftowe, filmowe, prohibicyjne i przekupstwa polityczne, jakie stwierdzono w Waszyngtonie — wskazują na straszliwe zdeprawowanie klas rządzących.

Korupcja nie jest nowością w życiu politycznem.

Nie tylko w kraju wybujałego bogactwa, jak Ameryka, lecz w kraju ubogich, jak Polska, w krajach bogatych i materjalnie i kulturą jak Francja i Anglja, w kraju o udoskonalonym systemie państwowym Niemcy i w Rosji „robotniczej" — przekupstwo istnieje i kwitnie.

W Stanach Zjednoczonych podczas wojny podniesiono oskarżenia nawet przeciw bardzo wpływowym ludziom, przeciw wysokim urzędnikom, przeciw reprezentantom w kongresie.

Nic też dziwnego, że korupcja dochodziła do niebywałych rozmiarów. Fala jej podmywała nawet podwaliny „białego domu".

Przekupstwa, w których figurują miljonowe sumy, w celu zawładnięcia nieslychanemi bogactwami narodu, niczem są jednak w stosunku do przekupstw uprawianych na partjach.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że Harding przeszedł na prezydenta tylko na żądanie trustu kolejowo - węglowo - stalowego. Musieli mu ustąpić miejsca zdolniejsi i zasłużeńsi. Sprawiły to pieniądze.

Podczas najnowszych skandali w Waszyngtonie, wypłynęło na wierzch przekupstwo Sinclaira. Magnat ten przekupstwem uprawianym pomiędzy urzędnikami i politykami, a który obejmował miljonowe sumy, nie zapomniał i o partjach politycznych.

Suma jaką ogłaszają pisma amerykańskie 75.000 dol., nie jest małą, a taką właśnie rzucił Sinclair na szalę wyborczą. Nie wiadomo w dodatku, czy to była pierwsza, czy ostatnia. Ta tylko dostała się w ręce tych, którym zależy, aby aparat państwowy oczyścić.

Poza Sinclairem olbrzymie sumy składali i składają na wybory — klasy posiadające. Nie żałują setek i tysięcy. Rozumieją, że im to się sowicie opłaci. Cała kampanja tej, czy innej burżuazyjnej partji amerykańskiej opiera się nie na zasadzie, ale na złocie.

—::::—

1 Maja w Teatrze.

W dniu 1. Maja o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się przedstawienie specjalne dla robotników.

Artyści Teatru Wielkiego odegrają potężny dramat pod tytułem

DANTON

o treści z czasów Wielkiej Rewolucji francuskiej.

Bilety wstępu do nabycia codziennie przez cały dzień w Księgarni Ludowej, przy ul. Szajnochy 2. Ceny biletów bardzo niskie połowa dramatu.

—::::—

1 Maja na Boisku Sportowem.

W dniu 1. Maja o godz. 5 popoł. na boisku „Pogoni" (za rogatką Stryjską) dwie drużyny robotnicze (Robotniczy Klub Sportowy i Drużyna Kolejarzy rozegrają match o srebrny puhar.

OKR. PPS. we Lwowie.

—::::—

Przygotowania do rozprawy o zajścia listopadowe.

Kraków, 26 kwietnia.

W sądzie okręgowym karnym w dalszym ciągu sędzia śledczy dr. Podobiński wręcza akty oskarżenia w sprawie zajść listopadowych tym obwinionym, którzy jeszcze ich nie otrzymali. Zakończenie urzędowania sędziego śledczego w tej sprawie nastąpi za kilka dni, poczem wszystkie akta sądowe oddane zostaną przewodniczącemu rozprawy dr. Markiewiczowi. Przypuszczalne więc wypuszczenie na wolną stopę kilkunastu obwinionych nastąpi w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Jak słychać, oprócz 56 oskarżonych w sprawie listopadowej, którzy staną 3 czerwca przed sądem przysięgłych, 35 osób otrzyma akty oskarżenia, a sprawy ich toczyć się będą częściowo przed trybunałami orzekającymi w sądzie okręgowym karnym, częścią zaś przed zwykłym trybunałem w sądzie powiatowym.

Tak więc oskarżeni w ilości 56 osób staną przed przysięgłymi o bunt rozruchy, dalej dwadzieścia kilka osób przed trybunałem orzekającym o zbrodnię i inny paragrafów (usiłowane morderstwo, rabunek itp.), reszta o kradzieże uzbrojenia wojskowego odpowiadać będzie w sądzie powiatowym.

Poza tą ilością oskarżonych, toczyło się śledztwo jeszcze przeciw 114 osobom, jednak z powodu braku dowodów winy, zostało ono zupełnie umorzone.

W sądzie okręgowym karnym czynione są już przygotowania do rozmieszczenia trybunału, obrońców, oskarżonych i prasy na wielkiej sali rozpraw podczas rozprawy listopadowej. Wedle planu prezesa sądu Pelca, sala rozpraw będzie miała następujący wygląd: trybunał złożony z 5 sędziów i dwóch protokolantów zasiadać będzie przy stole zupełnie zbliżonym do ściany między dwoma oknami. Po prawej stronie, jak dotąd zasiądą sądziowie przysięgli. Naprzeciw ustawione będą dwa długie stoły, przy których zajmą miejsce trzej prokuratorzy, obrońcy w ilości prawdopodobnie 15, oraz dwóch stenografów z ramienia obrony.

Dla przedstawicieli prasy ustawiony będzie na specjalnie wybudowanym podjum stół u lewego wejścia do sali. Za tym stołem w poprzek całej sali, postawione będzie podjum, oraz szereg pulpitów i tam umieszczeni będą dziennikarze ze wszystkich pism pozakrakowskiemi. Na miejsca dziennikarskie wydane będą bilety prezydjalne dla sprawozdawców i to po jednym dla każdego dziennika. Między ławami dziennikarzy, a trybunałem rozmieszczonych będzie 56 oskarżonych. Przed samym trybunałem siedzieć będą pozostający w więzieniu oskarżeni, zaś na dalszych ławach odpowiadający z wolnej stopy. Mała przestrzeń między ławami dziennikarzy, a drugiem wejściem od strony prawej przeznaczona będzie dla palestry krakowskiej. Na miejsca rezerwowane dla publiczności na sali wydanych będzie tylko 80 biletów wstępu, zaś na galerję dla kobiet 50 biletów wstępu.

Prezydjum liczy się z ewentualnością dłuższych obrad sędziów przysięgłych nad pytaniami co do winy oskarżonych. Obrady te muszą odbywać się przy zamkniętych drzwiach w osobnej sali i to, od wręczenia pytań przysięgłym, aż do ogłoszenia werdyktu. Ponieważ w tej sprawie **pytań będzie conajmniej około 300,** liczyć się trzeba z tą ewentualnością, że obrady przysięgłych mogą potrwać nawet parę dni. Wobec tego, że w toku obrad przysięgłym nie wolno opuszczać sali narad i stykać się z kimkolwiek, prezydjum sądu w przewidywaniu, że **sędziowie przysięgli będą musieli spędzić kilka nocy w sądzie, przygotowuje 14 łóżek w odosobnionej zupełnie sali.** Sędziowie przysięgli spożywać będą przez czas narad nad pytaniami posiłki w sądzie.

Rozprawa w krakowskim sądzie wojskowym w sprawie zajść listopadowych, przeciwko oficerom rozbrojonego batalionu 16 p. p. rozpocznie się podobnie, jak rozprawa cywilna dnia 2 czerwca. Na ławie oskarżonych zasiędą maj. Wacław Kostka Biernacki (broni adw. dr. Woźniakowski), kpt. Mieczysław Obiedziński (broni adw. dr. Heski), oraz porucznicy Skarski i Nowakowski (broni obu adw. dr. Z. Kwieciński). Rozprawie przewodniczyć będzie podpułk. dr. Szafrański, oskarżać podpułk. prok. dr. Wolf.

Przeciw wszystkim obwinionym wygotowano wspólny akt oskarżenia, który co do osoby maj. Biernackiego, ma być jeszcze uzupełniony. Akty oskarżenia zostały już doręczone obwinionym.

Rozprawa rozpisana na razie na tydzień, może być przedłużoną w razie konieczności powołania większej ilości świadków. Termin rozpoczęcia obu rozpraw tak cywilnej, jak i wojskowej został dlatego wyznaczony jednocześnie, by świadkowie z własczsa z poza Krakowa mający zeznawać w obu rozprawach mogli być przesłuchani bez powtórnego ich powoływania.

—:::—

Buduje się dom dla funkcjonarjuszy gminnych.

W czasach niedoli mieszkaniowej, która rujnuje spokój i byt setek tysięcy ludzi występuje jak jasne światło każda inicjatywa w kierunku zabezpieczenia ludziom dachu nad głową. Cóż dopiero mówić, jeżeli projekty wychodzą już poza sferę planów, jeżeli zamieniają się w czyn, jeżeli przeobrażają się, jak w danym wypadku konkretnie w fundamenty i mury, z których po niedługim czasie wzniesie się wspaniały gmach, ku użytkowi robotników zakładu czyszczenia miasta. W obrębie tego zakładu przy ul. św. Marcina rozpoczęła się w listopadzie 1923 budowa tego domu. Dom ten, mający czynić zadość wszelkim nowoczesnym wymogom kulturalnym, obejmuje 48 mieszkań. Projekt jego pod kierownictwem dyrektora miejskiego urzędu budowniczego Inż. archit. Michała Łużeckiego sporządził Inż. archit. Roman Lewakowski, a kierownictwo budowy objął Inż. archit. Kazimierz Weiss. Wykonanie robót powierzono budowniczym lwowskim Rud. Martuli i St. Olszewskiemu. Koszta budowy obliczono na 655.000 złotych.

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod ten dom przy udziale prezydjum miasta, wojewody Zimnego, reprezentantów różnych władz, Komendanta miasta Malczewskiego, tow. posłów Hausnera i Smulikowskiego, licznego grona radnych, oraz rzeszy robotników.

Uroczystość zagaił prez. Neumann, który m. in. zaznaczył, że wszelkie idee społeczne miały we Lwowie podatny grunt do rozwoju i pod tym względem Lwów wyprzedza wszystkie miasta Europy! wybitnym wyrazem jest uchwalony statut emerytalny dla funkcjonarjuszy gminnych, jest monumentalny gmach miejski dla sierót przy ul. Kadeckiej a obecnie powstający kosztem 1 wysiłkiem miasta dom dla tych, którzy domu dotychczas nie mieli. (Dziwnie wyglądają te słowa w ustach przedstawiciela magistratu, który robił co mógł, aby ukręcić łeb wymienionemu statowi emerytalnemu). Następnie przezydent odczytał akt pamiątkowy pisany na pergaminie i zaopatrzony w podpisy wszystkich obecnych. Akt ten, przechowany w skrzynce żelaznej, został w murowany w fundamenty budującego się domu.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Tworzy się tedy nowe dzieło, ale niejedną trudność trzeba będzie pokonać, zanim wzniesie się budynek ku pożytkowi kilkudziesięciu rodzin robotniczych. Jeżeli Rząd pójdzie miastu na rękę, jeżeli miasto będzie rozporządzało odpowiedniemi funduszami, dom mógłby zostać oddany do użytku już w jesieni tego roku.

Nie można dopuścić, aby robota stanęła w połowie, bo dach nad głową dla tych robotników, którzy cali przesiąkli wilgocią suterynową jest potrzebą naglącą.

Komunistyczny magistrat w Żyrardowie.

Z powodu wybrania w Żyrardowie komunistycznego magistratu, prasa chjeńska rozpisała się o jakimś rzekomym sojuszu między komunistami a P. P. S. przy tym wyborze. Rzecz się ma wprost przeciwnie: radni P. P. S-owi w Żyrardowie odrzucili bezwzględnie propozycję komunistów współdziałania z nimi w magistracie. Natomiast radni nasi, wobec tego, że komuniści są liczebnie najsilniejszą grupą w Radzie żyrardowskiej, postanowili nie przeszkadzać im w objęciu urzędów. Niech spełnią swój program wyborczy! Radni P. P. S-owcy zmusili w ten sposób komunistów do ponoszenia odpowiedzialności — i to całkowitej odpowiedzialności — za gospodarkę miejską.

—::::—

Sprawy partyjne.

Zbiórka 1 Maja

W dzień Święta Robotniczego odbędzie po ulicach miasta zbiórka na rzecz

„Oświaty robotniczej“

Wzywamy Towarzyszy i Towarzyszki, aby dalej zgłaszali się do Komitetu zbiórkowego.

Wydawanie legitymacji dla komitetowych odbędzie się we środę 30. bm. od godz. 4-tej pop. do 8-mej wieczór w lokalu Sekretarjatu P. P. S., ul. Sykstuska 21/II p.

Ok. Kom. Rob. P. P. S.

—::::—

* W DNIU 1. MAJA będą referować na zgromadzeniach w poszczególnych miejscowościach następujący Towarzysze:

LWÓW: poseł tow. dr. Diamand i poseł tow. Hausner

BORYSŁAW: poseł tow. Moraczewski.

DROHOBYCZ: tow. dr. Herschtha.

STRYJ: poseł tow. Kuryłowicz.

STANISŁAWÓW: tow. Markowska i poseł tow. Smulikowski.

SAMBOR: tow. dr. Dręgiewicz.

USTRZYKI DOLNE: tow. Węgłowski.

RAWA RUSKA: tow. Ursini.

CHODORÓW: tow. Ochman.

ROPIENKA: tow. Denasiewicz.

(Towarzyszy z Ropienki wzywa się, aby we czwartek o godz. 1. rano wysłali konie po referenta na dworzec kolejowy).

Pozostałe miejscowości z Okręgu Podkarpackiego obsyła tamtejszy O. K. R.

Czortków, Nadwórnę, Bitków, Niżniów i Worochtę obeśle referentami O. K. R. w Stanisławowie.

Obwodowy Komitet PPS.

—::::—

Baczność Towarzysze!

Już nadeszła „JEDNODNIÓWKA“ majowa. Towarzysze ze Związków Zawodowych, winni zgłaszać się po nie w Sekretarjacie PPS. (Sykstuska 2., II. p.) Cena egzemplarza 250,000 mk.

* W SPRAWIE STRAŻY PORZĄDKOWEJ NA 1. MAJA. Przypominamy wszystkim Związkom Zawodowym konieczność wybrania Straży porządkowej na 1. Maja w myśl uchwały Ogólnego Komitetu Majowego P. P. S.

Zebranie wszystkich Towarzyszy wybranych do Straży porządkowej odbędzie się w środę, 30. b. m. o godz. 7-mej wieczór, w lokalu przy ul. Ormiańskiej 1. 2. II. p.

OKR. PPS. we Lwowie.

* ZGROMADZENIA POSŁA TOW. MORACZEWSKIEGO odbędą się

W Stryju, we wtorek, 29. kwietnia o godz. 5 popoł.

W Schodnicy, we środę 30 kwietnia, o godz. 4 popoł.

W Borysławiu we czwartek, 1 maja o godz. 11 przedpoł.

W Kałuszu, w piątek 2. maja o godz. 2 pop.

W Broszniowie w sobotę 3. maja o godz. 10 rano.

W Rypnem, w sobotę. 3 maja o godz. 4 popoł.

W Drohobyczu, w niedzielę 4 maja o godz. 11 przedpoł.

Organizacje partyjne w odnośnych miejscowościach wzywa się do przygotowania tych zgromadzeń.

Obwodowy Komitet P. P. S.

—::::—

Z ruchu zawodowego.

§ TOWARZYSZE KAFLARZE! Z powodu bezrobocia, omijajcie Lwów aż do odwołania.

Zarząd Zw. Zaw. kaflarzy we Lwowie.

—::::—

Różne.

ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH odbędzie się w dniach 8., 9. i 10. czerwca w Wilnie, ze współudziałem gości z zagranicy.

NOWE NAUKOWE CZASOPISMO SOCJALISTYCZNE. Jak donosi „Robotnik“, w bież. miesiącu ukazał się pierwszy numer nowego organu naukowego socjalistów niemieckich, p. t. „Die Geselschaft („Społeczeństwo“) Ma ono być odzwierciedleniem międzynarodowego ruchu socjalistycznego, nietylko niemieckiego. Pierwszy numer nowego miesięcznika przedstawia się okazale.

BEZROBOCIE. Przybliżona liczba bezrobotnych według danych Min. Pracy, wynosiła 1 listopada ub. r. 54.923, 1 grudnia — 61.767, 1 stycznia r. ub. — 67.581, 1 lutego — 100 530, 1 marca — 110.737, 8 marca — 118.247, 15 marca — 117.505, 22 marca — 115.125, 29 marca — 112.553, 5-go kwietnia — 107.741. W styczniu b. r. poszukiwało pracy przez Biuro państwowego pośrednictwa 38.855 osób, otrzymało pacę 7.066. W lutym poszukiwało pracy 42.455 osób, otrzymało pracę — 7.932. Najwięcej wśród poszukujących było robotników niewykwalifikowanych (w lutym — 13.508) i rolnych (w lutym — 10.261).

Z ŻYCIA KWIATÓW. Pewien badacz roślin podaje kilka ciekawych szczegółów z ich życia. Doszedł on mianowicie do przekonania, że pewne gatunki kwiatów, umieszczone wspólnie w jednym flakonie nie znoszą się i wzajemnie sobie szkodzą. Tak naprzykład niektóre kwiaty cięte więdną szybko, jeżeli stoją wspólnie z rezedą. Zauważono również, że maki zachowują się wrogo wobec innych kwiatów, wywierając szkodliwy wpływ na nie. Przyczyniają się one nietylko do szybszego ich zwiędnięcia, lecz same również prędko tracą swoją barwę. Groszek powinien być również trzymany samotnie. Gdy znajduje się w bukietach obok innych kwiatów powoduje szybszy zgon swych „towarzyszy“, nie żyjąc również dłużej. Rozmaite gatunki róż nie godzą się z sobą. Przekonano się, że żółte róże wstawione wspólnie z czerwonemi w jedno naczynie, po kilku godzinach zupełnie utraciły swą świeżość. — Gdy przeciwnie żółte lub harbaciane róże trzymane osobno, przetrwać mogą i kilka dni w stanie zupełnie świeżym. Trzeba zatem uważać, by „wrogich sobie“ gatunków kwiatów nie łączyć w bukiety itp.

JAK ROŚNIE CZŁOWIEK. Podobnie jak roślina, ma także człowiek okresy, w których rozwija się wzrost jego. Od kwietnia do czerwca, a więc na wiosnę, rośnie dziecko i młodzież najszybciej, przyczem łatwo rozpoznać najmniejszy nawet przyrost wagi ciała. Coś wręcz przeciwnego stwierdzić można od grudnia do kwietnia, bo zatrzymuje się zupełnie proces rozwoju ciała. Zauważyć też można, że pomiary ustosunkowania miary w kościach stawowych, zarówno u dzieci, jak i u osób dorosłych, wykazują rano znaczne różnice, które znikają w przeciągu dnia. Ma to swoje przyczyny dość ciekawe. W nocy mianowicie, gdy „wyciągnie“ człowiek swoje kości“, jak powiadają wówczas kości, stawowe mogą się wyprężyć. Różnice w długości ciała rano a wieczorem wynoszą 2 ctm. Malarja i mrozy wpływają na kurczenie się ciała. Wzrost ludzi w okolicach malarycznych i podbiegunowych nie osiąga ponad 1·35 m. Lapończycy i Eskimosi są małego wzrostu. Potomkowie małżeństw, zawieranych między krewnymi, wykazują również słabą tendencję rozwoju ciała. Duży wpływ na zanik wzrostu ma alkohol. Dzieci, dobrze pielęgnowane, przebywające na powietrzu, dobrze odżywiane, rosną prędko. Dużo wpływa tu rasowość pewnych szczepów ludzkich.

W 330 GODZIN DOKOŁA ŚWIATA. Kierownik angielskiej wyprawy lotniczej dokoła świata kap. Mac Laren po przybyciu do Rzymu na hydroplanie swym „Vulture“ z towarzyszem wyprawy por. Plenderleithem i mechanikiem Andrewsem, oświadczył dziennikarzom włoskim, że spodziewa się przebyć wytkniętą sobie drogę w przeciągu 330 godzin t. j. 12 dni i 12 godzin lotu.

Oczywiście nie wchodzą tu w rachubę przerwy w podróży jak odpoczynki, naprawa maszyn, przymusowy postój w razie burzy, i t. d. co razem wzięte zabierze trzy do czterech razy więcej czasu, niż lot istotny.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. —·30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08. Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25% drożej.

1 zlp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w zlp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Chcesz tanio kupić? **Spiesz do Lufta! 18 W ratach 18** Towary wydajemy przy pierwszej racie. Płaszcze, Kostjumy, Raglany, Ubrania męskie i dziecinne, Kołdry, Suknie, Bluzki, Płótna, Zefiry i Obuwie po najtańszych cenach. 333—15 Znana z taniości firma **Izydor LUFT** Lwów, ul. Kazimierzowska 51

POSZUKUJEMY STOLARZA, specjalisty w polliturowaniu. Zgłoszenia »Kapezet« Lwów, Grodecka 9.

POSZUKUJEMY dobrego TOKARZA. Zgłoszenia »Kapezet« Lwów, Grodecka 9 384

ORYGINALNE pasty do obuwia ERDAL w puszkach ¼ kilowych do nabycia w hurtowni **Markusa Wildera** Lwów, Szpitalna 8 Telefon Nr. 1406. 174—



Rok założenia 1881 **ARTYKUŁY DOMOWO - GOSPODARCZE** MYDŁO „ŁABĘDŹ“!!! GŁÓWNY SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW **ALOJZY HÜBNER** Lwów, RYNEK 38

TOKARNIE, HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY do dachówek, BECZKI, POMPY, poleca: „PILOT“, Lwów, ul. Batorego l. 4. 107—

Panie! Nadeszły już do fabryki najnowsze zagraniczne formy do przeróbek na Kapelusze zimowe, które przyjmują składnice przy pl. Marjackim 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul. Grodeckiej 72. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **Rudolfa Neuwelta, Lwów, ul. Balonowa 3.** 320—7

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje, Ten czyta i prenumeruje **„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“** największe czasopismo ilustrowane w Polsce. Do nabycia wszędzie, gdzie niema żądać. Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy **NA RATY** Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach **JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER** Lwów, pasaż Mikolasza 4 (wejście obok kawiarni „De la Paix“). 3?—10



OBUWIE NA RATY poleca **T-wo „RODOHAN“** plac Gołuchowskich 1. Gmach Skarbka naprzeciw Teatru wielkiego. 344

WAŻNE DLA P. T. SPORTOWCÓW! ROWERY, płaszcze, węże, kierownice, widelca, pompy oraz wszelkie przybory do tychże. TRYCYKLE dziecinne poleca tanio tylko firma JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. — Tel. 19-61. Własny warsztat mechaniczny. — Prowincję załatwia się natychmiast. 360-12

Tenerowicz Franciszek, urodz. w r. 1885 unieważnia książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj, wraz z legitymacją wydaną z gminy, zagubionej w podróży z Borysławia do Gorlic. 379—3

Zniżka cen (druga) **TERMOMETRY gorączkowe lekarskie** Smoczki gumowe na flaszki dla dzieci, Ceratki gumowe, Puder dziecinny, Katetery, Strzykawki. Gumowe artykuły, znacznie potaniały! Firma **Stanisław Baran** Magazyn medyczny Lwów, Akademicka 26. 45—2

Klasa pracująca kupuje pończochy, skarpetki i t. p. najtrwalsze i najtaniej u firmy **PFAU, Lwów, Rynek 19,** bo wchód przez sień. 128

DRUKARNIA Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego WE LWOWIE ul. Leona Sapiehy 77. — Telefon 496. Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych. Księgi kontowe, Listy płatnicze.

„GRAFIKA“ MAREK SEIDE Lwów, ul. Kołłątaja 5 (w podwórzu) 125 posiada zawsze na składzie: PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp. MASZYNY DRUKARSKIE Masy do wałków, — Farby drukarskie Dr. RATTNER S. A. Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKAŁAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.